

Cena prenumeraty.

z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4.—

półrocznie . . . „ 2.—

kwartalnie . . . „ 1.—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,

Brazylji i Kanadzie rocznie

6 koron, prenumeratę płaci

się z góry.

Nieopieczutowane reklama-
cye w obrębie Austryackim
wolnesą od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.

Nie przyjmuje się listów
nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jesli Pan nie zbuduje domu, próżno pracował, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę
oraz wszelkie koresponden-
cye nadesłać należy pod adre-

Redakcya „Prawdy“
Kraków, ulica Stolarska l. 8.

Biuro redakcyi otwarte co-
dziennie, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—12
przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia

za 1 wiersz petytowy jedno-
lamowy lub jego miejsce
20 hal. Nadesłane za wiersz
50 hal. Przy kilkorozowym
ogłoszaniu odpowiedni rabat

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Finlandya i Rosya.

„Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera“. Tak opiewa nasze stare polskie przysłowie. Sprawdziło ono się już po wielekroć razy i ciągle sprawdza zarówno na jednostkach, jak i na całych państwach i narodach. W naszych oczach Rosya jaskrawym jest przykładem, do czego zatrata rozumu politycznego może państwo doprowadzić.

Po wojnie japońskiej zdawało się, że Rosya, otrzymawszy porządne cięgi, nareszcie zacznie odradzać się do nowego życia i że stanie się państwem po nowoczesnemu rządzonemu. Kto się tego spodziewał, zawiódł się srodze, układał bowiem swoje kombinacye, nie uwzględniając najważniejszego w Rosyi czynnika tj. biurokracyi.

Biurokracya czyli stan urzędniczy, rekrutujący się przeważnie z synów popich, trzymia Rosyę w żelaznych swoich kleszczach a powodując się własnym tylko interesem, nie pozwala jej odetchnąć swobodnie. Po wojnie japońskiej nadał car swojemu państwu niby jakiś rodzaj konstytucyi. Radość jednakże, nadaniem owej konstytucyi wywołana, nie trwała długo.

Wkrótce okazało się, że była to tylko komedia spowodowana potrzebą uzyskania pieniędzy od zagranicy. Biurokaracya nie ustąpiła ani na krok, niedołężny car pozostał i nadał narzędziem w jej rękach.

Jedyny wyjątek na całym obszarze wielkiego państwa rosyjskiego stanowiła Finlandya. Kraj ten daleko na północy położony a stanowiący wschodni brzeg morza Bałtyckiego, należał niegdyś do Szwecyi. Przed stu laty, to jest w roku 1809 zagarnęła go Rosya. Szwedzi Finlandyę ucywilizowali i zrobili z niej kraj bardzo cywilizowany. Ludność jest tam dwojaka, jedna część są to Szwedzi, reszta zaś należy do narodowości fińskiej. Finowie są pochodzenia turańskiego, należą więc do tej samej rasy, co wszystkie ludy zamieszkujące stepy azyatyckie. aż do Chin. Chińczycy są również pobratymcami Finów. Wszystkie te ludy razem wzięte, stanowią tak zwaną żółtą rasę ludzką. Nazwa pochodzi od skóry ciała, która jest u tych wszystkich ludów żół-

tawą, gdy u ludów rasy kaukaskiej, do której należą także Słowianie, jest ona biała. Mieszanina rasy nie przeszkadza jednak Szwedom i Finom do zgodnego współżycia. Szlachta i mieszczenie są tam pochodzenia szwedzkiego a lud fińskiego.

Gdy car Aleksander I przyłączył do Rosyi Finlandyę, zaprzysiął wówczas, podobnie jak uczynił to także w Polsce, że będzie szanował prawa tego osobnego narodu. Finlandya uzyskała osobny sejm, osobny senat, rządziła się własnymi prawami, posiadała własne finanse, krótko mówiąc, stanowiła osobne państwo, którego wielkim księciem był car. Gospodarka była tam wzorowa, a ludność spokojna, oświecona i pracowita. Bogactw tam wielkich nie ma, bo ziemia uboga, a klimat surowy, ale nie ma też i nędzy. Ludność zabiegliwa żyje dostatnio.

Taki stan rzeczy dotrwał aż do naszych czasów. Finlandczycy siedzieli spokojnie, byli wiernymi sługami cara. Wielu z nich wstępowało do służby rosyjskiej, szlachta wstępowała do wojska i wysługiwała się carom nieraz aż nadto gorliwie. Z pomiędzy Finlandczyków wyszedł niejeden rosyjski satrapa, który i nam dał się porządnie we znaki. Takie wysługiwanie się Rosyi, tudzież wierność i lojalność okazywana carowi, nie na wiele się Finlandczykom przydała. Zachłanny urzędnik rosyjski, patrzył zawsze krzywem okiem na ten kraj, odbijający jaskrawo od Rosyi. Tu nędza, dzikość, pijaństwo, upadek, tam ład, porządek i względna zamożność.

Skoro więc załatwili się Moskale z Polską i z Kaukazem, powiedzieli sobie, teraz musi przyjść kolej na Finlandyę. Nie mogli oni tego dłużej ścierpieć, aby niedaleko od stolicy ich państwa, Petersburga istniał naród, pozostający pod berłem cara a przecież wolny; postanowili więc odebrać Finlandczykom ich samorząd i zaprowadzić wszędzie jednaki system ucisku i niewoli.

Próby w tym kierunku były już i dawniej czynione, zawsze jednak w ostatniej chwili cofali się carowie przed złamaniem przysięgi i pozostawiali Finlandczyków w spokoju. Nawet dzisiejszy car Mikołaj II próbował już zaprowadzić moskiewskie we Finlandyi rządy, ale cofnął się po klęskach odniesionych w wojnie z Japonią i konstytucyę przywró-

cił. Kto jednak zna cara dzisiejszego, ten z góry mógł przypuszczać, że to nie potrwa długo.

Car Mikołaj jest człowiekiem niezmiernie wpływowym a przytem na swoją władzę zazdrosnym. O uczciwości politycznej nie ma on żadnego pojęcia, a raczej należy powiedzieć, że o stanowisku swoim wszechwładnem ma takie pojęcie, iż jego żadna nie krępuje przysięga. Jego carska najwyższa wola jest źródłem prawa wszelakiego, skoro on więc postanowi swoją przysięgę na bok usunąć, to mu to uczynić wolno. Nie on winien prawo szanować, ale prawo jest takim, jakim on je mieć chce. Skoro on więc postanowi odebrać Finlandyi jej konstytucyę, którą wobec Boga i narodu zaprzysiął, to mu to uczynić wolno. On poprostu dawne prawo zastąpi prawem nowem.

Postanowił więc Mikołaj wcielić Finlandyę do państwa rosyjskiego, rosyjska zaś biurokracya skłoniła go do tego w tym celu, aby uzyskać nowy grunt dla swoich złodziejskich praktyk i dla wyzysku. W Petersburgu uknuto zamach na Finlandyę, pod pozorem ściślejszego zespolenia jej z państwem rosyjskiem, przedłożył prezydent ministrów rosyjskich Stołypin dzisiejszej niedołężnej Dumie państwowej projekt do ustawy, znoszącej autonomię Finlandyi. Ma ona stać się rosyjską gubernią, Finlandczycy mają wyselać posłów do Dumy, zaś sejm finlandzki ma być zredukowany do roli rosyjskiego gubernialnego ziemstwa.

Do 30 kwietnia roku bieżącego wyznaczono sejmowi finlandzkiemu termin do wyrażenia swojej opinii o nowej ustawie. Sejm finlandzki nie zdołał jednakże załatwić się z oceną rosyjskiego projektu do tego czasu. Komisya dla ustaw zasadniczych przez sejm wybrana skończyła swoje prace dopiero 3 maja, sejm zaś pełny miał przeprowadzić swoje obrady w dniu 7 maja. Komisya postawiła wniosek, aby sejm o projekcie rosyjskiego rządu żadnej nie wydawał opinii. Sejm prawdopodobnie tak postąpi, trudno bowiem nawet przypuścić, aby mógł zgodzić się na odebranie sobie wszystkich praw przez cara, jako wielkiego księcia finlandzkiego, zaprzysiężonych.

Stanowisko zajęte przez sejm finlandzki oczywiście w niczem nie wpłynie na stanowisko rządu rosyjskiego. W Petersburgu zagładę Finlandyi już postanowiono. Duma i tak zwana Rada państwa czyli rosyjska izba wyższa, wybrały nawet komisye obradujące nad sprawą Finlandyi. Z góry można przewidzieć, że oba te niby ciała parlamentarne rosyjskie uchwalą to, co rząd będzie chciał i zażądają wcieleń Finlandyi do Rosyi. Najsmutniejszym w tem wszystkim jest ta straszna obłuda, jaką przy tej sposobności objawia całe rosyjskie dziennikarstwo. Jeden z najbardziej wpływowych dzienników petersburskich napisał niedawno, że: „żaden człowiek rozsądny w całej Rosyi nie chce naruszać autonomii Finlandyi gwarantowanej mocą aktów konstytucyjnych“. Trudno zaiste dopuścić się bardziej bezczelnego kłamstwa. Piszę się je i drukuje dla zamydlenia oczów łatwowiernym, równocześnie zaś najwyżsi dworscy dygnitarze i senatorowie, którym car polecił ułożenie nowej ustawy dla Finlandyi, głoszą, że konstytucya finlandzka istnieje tylko w głowach Finlandczyków.

Jakież więc będzie teraz dalszy los tego spokojnego i pracowitego narodu? Nie trudno prze-

widzieć! Do gazet angielskich piszą, że rząd rosyjski przygotowuje się do obsadzenia Finlandyi wojskiem i do uwazania jej za kraj świeżo zdobyty. Prawdopodobnie będzie się też starał rząd rosyjski o wywołanie powstania w Finlandyi, aby mógł następnie tysiące ludzi wyselać na Sybir, zamykać w więzieniach, skazywać na śmierć i t. d. Od czegoż ochrona i agenci prowokatorzy w rodzaju Aze-wa. W razie potrzeby rząd w Petersburgu, — aby się zasłonić wobec europejskiej opinii publicznej, — upozoruje jakąś niby rewolucyę, w której głównymi działaczami będą jego własni agenci, niewinnym podrzuci się fałszywe kompromitujące papiery, no i zacznie się rządzić po swojemu. Zdaje się jednak, że co do Finlandczyków rząd się zawiedzie, są oni bowiem narodem tak wyrobionym i tak zorganizowanym, że się do powstania bezwarunkowo skłonili nie dadzą, a agentów ochrony będą śledzić i na jaw ich sprawki wydobywać.

Są Finlandczycy przygotowani teraz na to, że spadnie na nich okrutny system rusyfikacyjny, urzędy zarówno wyższe jak niższe przejdą w ręce Moskali, szkoła stanie się rosyjską. Nakazą Finlandczykom wybierać posłów do Dumy, oni ich wybiorą, ale ci wybrani posłowie zgłoszą protest. do Petersburga nie pojedą i tak będzie się to powtarzało bez końca. Na pytanie zaś, co będzie dalej, odpowiadają Finlandczycy, że mogą czekać. Moskałe nie znajdują u nich ani rozkoszy, ani wesołego życia, ani obfitego chleba. W końcu doczekają się tego, że, albo wszystko w Rosyi się zmieni, albo się Rosya rozleci, a wówczas powrócą oni do swojego dawnego związku z Szwecyą.

Jeżeli teraz zapytamy, co może zyskać Rosya przez swoją politykę gwałtu, to na takie pytanie odpowiedź możliwa jest tylko jedna t. j. ta, jakąśmy wypisali na wstępie do artykułu naszego: „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum“. Rosya prowadząc tak haniebną wobec Finlandyi politykę, nie tylko nic nie zyskuje, ale przeciwnie traci niezmiernie wiele. Zamiast bowiem mieć na północno-zachodniej granicy naród pewny i spokojny, pozyska nowych śmiertelnych wrogów, oburzy przeciwko sobie inne narody skandynawskie, które oczywiście przy najbliższej nadarzonej sposobności w celu ratowania Finlandyi połączą się z każdym Rosyi wrogiem. Rosya ze wszechstron otoczona wrogami zyskuje ich coraz więcej. Od dołu zraziła sobie Rumunię i Austryę, od góry narody skandynawskie, na tyłach ma Japonię i coraz groźniejsze Chiny, wewnątrz zaś ma wszędzie własnych poddanych prześladowanych i gnębionych. Czy państwo, którego żywot na tak ohydny opiera się systemie, czy państwo, które wewnątrz i zewnątrz ma samych tylko wrogów, może się długo utrzymać? Przenigdy! Może one istnieć jeszcze lat kilka, kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt, utrzymując się siłą bezwładności. Ale cóż to znaczy lat kilkadziesiąt w życiu państw i narodów?

Ale biurokracyi rosyjskiej, wszystkim tym złodom, złodziejom i łapigroszom, stanowiącym obecny rząd rosyjski, o to wcale nie chodzi, co się z państwem stanie. Hołdują oni zasadzie: „Co mi tam! po nas niechaj przyjdzie potop, abyśmy tylko póki żyjemy, mogli zbijać pieniądze, hulać i używać“. Kradną też i rabują, gdzie mogą, a pieniądze wyselają za granicę. Okazało się przecież niedawno,

że w samych bankach krakowskich złożyli po cięchu różni rosyjscy czynownicy parę milionów rubli. To wszystko pochodzi ze złodziejstw i nadżżyć. Otóż ta właśnie biurokracja do gruntu zepsuta, nie może tego znieść, aby niedaleko od Petersburga żył pod berłem cara naród, który sam się rządzi, sam u siebie gospodaruje uczciwie i porządnie. I to jest przyczyną całego z Finlandyą postępowania.

Dla nas zaś Polaków stąd nauka wielka. Nie raz wyrzucano nam, a nawet my sami to sobie wyrzucali, że urządzając powstania, doprowadziliśmy Rosję do tego, że traktuje nas jako naród podbity. Co do powstań, to istotnie zawiniłszy o tyle, żeśmy nie zdołali doprowadzić żadnego z nich do pomyślnego rezultatu. Gdybyśmy ich jednak byli nie urządzali, to — jak przykład Finlandyi poucza — byłibyśmy tam gdzie jesteśmy. Finlandczycy powstań nie urządzali, owszem bardzo gorliwie wysługiwali się carom i rządowi rosyjskiemu, gdzie mogli, a teraz mają za to nagradę. Z nami byłoby to samo, tylko, że razem z bytem i samodzielnością narodową byłibyśmy zatracili także narodowy honor. Broniąc się przed przemocą, do czego każdy naród ma prawo, ratowaliśmy przynajmniej nasz honor, nasze narodowe ideały, pracowaliśmy dla przyszłości jaśniejszej, która zaświtać musi, podobnie jak jutrzienka zawsze zaświta po nocy, choćby najdłuższej. My także możemy czekać tak samo jak Finlandczycy, ale my czekamy i nadal czekać będziemy z tem poczuciem, żeśmy naszych najdroższych narodowych skarbów za misę soczewicy nikomu nie sprzedawali.

Z Wiedeńskiej Rady państwa.

Dzisiejsze moje sprawozdanie nie będzie długie, mam bowiem zdać sprawę tylko z jednego posiedzenia, które odbyło się w

piątek, dnia 6 b. m.

Posiedzenie to było z tego względu ciekawe, że na porządku dziennym stała sprawa stanowczej reformy regulaminu izby posłów.

Jak już wiadomo czytelnikom „Prawdy“, to z końcem roku zeszłego uchwaliła izba posłów na końcu owego pamiętnego, 84 godzin trwającego posiedzenia wniosek nagły, zastrzegający regulamin obrad i uniemożliwiający prowadzenie obstrukcyi. Zaostrzony ten regulamin obowiązuje jednak tylko do końca grudnia roku bieżącego.

Od Nowego roku więc wróciłyby dawne stosunki i dawny chaos, gdyby izba nie uchwaliła przedtem reformy stanowczej takiej, któraby dawnym stosunkom raz na zawsze koniec położyła.

Projekt takiej reformy wniósł właśnie rząd do parlamentu a w piątek rozpoczęło się pierwsze czytanie tego projektu.

Stała reforma regulaminu jest bardzo nie na ręce wszystkim stronnictwom radykalnym, znaczenie ich bowiem polega tylko na możliwości prowadzenia obstrukcyi, skoro im się tę możliwość odbierze, to ich rola w parlamencie musi zejść do zera. Dlatego też zaraz na początku posiedzenia postawił radykał czeski Choc wniosek, aby projekt reformy regulaminu usunąć z porządku dziennego. Za tym

wnioskiem oświadczyło się tylko paru radykałów czeskich i niemieckich, upadł więc ze wstydem wielkim. Cała więc izba, wszystkie stronnictwa, nawet socjaliści, oświadczyli wolę stanowczą, iż chcą reformy regulaminu.

Przystąpiono też natychmiast do obrad a pierwszy zabrał głos prezydent ministrów, baron Bienerth. W mowie swojej starał się Bienerth przekonać izbę, że ministerstwo i rząd życzą sobie gorąco uzdrowienia stosunków parlamentarnych, że im bardzo zależy na normalnie obradującej izbie posłów. Zastrzegał się, jakoby rządowi zależało na tem, aby jakakolwiek partyę ubezwładnić, aby komukolwiek, choćby największemu nawet radykałowi rząd chciał gębę zatykać. Niechaj każdy ma możność nagadania się do syta, chodzi tylko, aby to gadanie nie podkopywało i nie zabijało systemu parlamentarnego.

Po prezydencie ministrów przemawiali jeszcze socjalista Seitz i niemiecki liberali Weidenhoffer, który napadł przy tej sposobności na stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, wyrzucając mu ich głosowanie w grudniu za prowizoryczną reformą regulaminu.

Po przerwie przyszedł jeszcze pod obrady nagły wniosek w sprawie nowych uniwersyteckich budowli w Wiedniu.

Przy końcu posiedzenia przywołał prezydent izby Pattai do porządku posła Breitera, znanego żydowskiego pacholka i opryszka za oszczerstwa i obelgi, jakie temu rzeźmieszkowi spodobało się wypłuć ze swojej śmierdzącej gęby, na prezesa Koła polskiego Głabińskiego przy końcu poprzedniego posiedzenia izby.

Na zakończenie wspomnę jeszcze, że w komisyi budżetowej przy obradach nad ministerstwem obrony krajowej, poruszył poseł Kozłowski sprawę napaści dwóch oficerów na księdza podczas procesyi w Wielką Sobotę w Czortkowie, tudzież sprawę burd wyprawianych w Tarnopolu podczas świąt Wiekanocnych.

Ciekawa rzecz, co odpowie na to minister obrony krajowej Georgi. Napiszę o tem w liście następnym.

Koronacya na Jasnej Górze.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Gdy ręka świętokradzka targnęła się na obraz cudowny, zewsząd nadchodziły słowa krzepiące zakon w niezmiernym jego smutku.

Na zawsze zachowamy w pamięci słowa dźwigające nas i w modłach swych błagamy ustawicznie Boga przed cudownym obrazem Bogarodzicy, aby raczył zsyłać za nie wszelkie pociechy.

Po smutku wielkim obecnie nastaje radość, bo korony, które Ojciec św. Pius X w swej pobożności ku Najświętszej Pannie i miłości ku narodowi już siódmego dnia po świętokradztwie ofiarował raczył, są przywiezione na Jasną Górę i uroczystość koronacyi cudownego obrazu odbędzie się w dzień Świętej Trójcy, 22 maja br., o czem Jego Ekscelencyja Biskup Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej i inni Najdostojniejsi Biskupi raczyli wydać listy pasterskie, zachęcające gorącym słowem do najlicz-

niejszego udziału w tym wielkim akcie wynagradzającym zniwagę wyrządzoną Matce naszej Najświętszej.

Najuprzejmiej proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o łaskawe pomieszczenie w poczytnym swem piśmie słów powyższych, które niech będą zarazem odpowiedzią na liczne zapytania o dniu uroczystej koronacji, które do obecnej chwili jeszcze otrzymujemy.

O. E. Rejman,

Przeor generalny OO. Paulinów.

Król Edward umarł.

Król angielski Edward VII umarł w Londynie w sobotę dnia 7 b. m. (w nocy między 12 a 1 godz.) Zgonem jego zaskoczony został świat dość niespodziewanie. Już co prawda od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że stan zdrowia króla Edwarda jest niezadowolający, że król wygląda schorzały i cierpiący itd., ale nikt nie przypuszczał tak rychłej jego śmierci.



Król angielski Edward VII.

Pierwsze pogłoski o ostatnim jego załabnięciu rozeszły się z Londynu dnia 5 maja, ale pogłoski nie były niepokojące. W piątek następny głędy pierwsze telegramy, że choroba, zapalenie skrzel czyli dróg oddechowych w połączeniu z jakąś słabością sercową, przybiera niepokojące rozmiary. Dalsze telegramy piątkowe głęsiły, że choroba króla stała się groźną i że może nastąpić katastrofa. Aż w sobotę rano nadeszła krótka wieść, że król umarł.

Ostatnia choroba trwała więc bardzo krótko i spowodowała dość nagłą i niespodzianą śmierć, a zarazem i wielki smutek w całej Anglii, bo król był szczerze lubiany przez cały naród angielski.

O chwilach ostatnich monarchy podają telegramy szczegóły następujące: O godzinie 9 i pół wieczorem byli przy łożu króla wszyscy członkowie rodziny królewskiej z wyjątkiem księżnej Albany. Coraz powszechniej przeważało zdanie, że stan kró-

la jest beznadziejny. O godzinie 10 doniósł sekretarz króla, lord Knollys, przedstawicielowi telegraficznego Biura Reutersa, że stan chorego nie zmienił się. Tłumy ludności stały przed pałacem mimo panującej słoty. — Następne doniesienie urzędowe brzmiało, że król umarł, że śmierć miał łagodną i że umarł w obecności królowej-małżonki oraz wszystkich swych dzieci, z wyjątkiem królowy norweskiej (księżnej Albany).

Donoszą też, że król jeszcze w ostatnim dniu swego życia wyszedł z łóżka i ubrany załatwiał swe prace; mimo nalegań ze strony lekarzy nie chciał się położyć do łóżka, chociaż choroba w gardle tak się wzmogła, że król nie mógł już mówić.

Król Edward urodził się dnia 9 listopada 1841 roku w Londynie jako syn najstarszy królowej Wiktoryi i jej męża księcia Alberta Edwarda (przeżył więc 69 lat). Uczył się na uniwersytetach angielskich w Edinburghu, Oksfordzie i Cambridge. Następnie odbył podróż po Ameryce (Kanada i Stany Zjednoczone) oraz po Egipcie i Palestynie. Ożenił się dnia 10 marca 1863 z księżniczką Aleksandrą, najstarszą córką króla duńskiego Chrystyana IX. W latach 1875 i 1876 zwiedził król Edward Indye. Dnia 22 stycznia 1901 objął rządy po zmarłej matce swej Wiktoryi, lecz krótko potem zapadł ciężko na zdrowiu z powodu zapalenia ślepej kiszki; tylko z trudem zdołali go lekarze przy życiu utrzymać.

Gdy wyzdrowiał, okazał się niebawem monarchą bardzo ruchliwym i prosto genialnym politykiem. Niewątpliwie między współczesnymi monarchami był on najrzęczniejszym politykiem. Podróżował w celach politycznych w tych ostatnich 10 latach wiele, i starał się wszędzie o usuwanie wpływów niemieckich i o porozumienia państw, skierowane przeciw Niemcom. W tem był on prawdziwym mistrzem; mimo czujności polityków niemieckich, król Edward wszystkich ich zwykle w pole wywodził.

Anglia straciła króla, jakiego drugiego może nie szybko mieć będzie. Oprócz jego genialności w polityce, by on także wielce i powszechnie lubiany w Anglii, nawet przez ludzi takich, którzy ze zasady są przeciwnikami wszelkich monarchów; — tak na przykład przywódca socjalistów angielskich, Will Broaks, na pewnym zebraniu socjalistów dnia 6-go bm. powiedział te znamienne słowa:

„Czuję i wiem z głębi serca, że król (Edward) jest największym mężem stanu, którego obecnie świat posiada. Wiem także, że król stara się o prosty lud i o dobrobyt ubogich. Jest on w rzeczywistości ojcem nas wszystkich“.

Słowa te w ustach zasadniczego wroga wszelkich monarchów są pewnie znamienym dowodem, jaką popularnością cieszył się król zmarły.

Po śmierci króla.

Dzienniki angielskie poświęcają zmarłemu królowi gorące wspomnienia i podnoszą doniosłość polityczną, jaką jego panowanie miało dla kraju i popularność jaką się cieszył. — Żałoba w kraju jest powszechną; wszędzie powiewają chorągwie żałobne; wszelkie zabawy odłożono na później. Ze wszystkich stron świata nadchodzą telegramy ze współczuciem.

We Francji wszystkie gazety francuskie wyrażają szczerzy żal z powodu śmierci króla an-

gielskiego, który był serdecznym przyjacielem i bratem narodu francuskiego.

We Wiedniu cesarz austriacki w sobotę rano sam udał się do ambasady angielskiej, gdzie osobiście wyraził swe współczucie z powodu zgonu króla Edwarda. — Dalej pojawili się u ambasadora arcyksiążęta, minister spraw zagranicznych hrabia Aehrenthal i liczni dostojnicy.

Gazety włoskie bardzo ubolewają nad śmiercią króla angielskiego, który był serdecznym przyjacielem Włoch. Wiele gazet pisze o królu Edwardzie, że był potężnym filarem pokoju w Europie.

Pogrzeb króla Edwarda odbędzie się we wtorek za tydzień (17 maja). Ceremonie pogrzebowe trwać będą trzy dni. Wszystkie państwa wyślą wybitnych przedstawicieli na pogrzeb.

Nowy król w Anglii.

W sobotę dnia 7 b. m. po południu odbyło się w Londynie zebranie „wielkiej rady“ w pałacu Saint-James. Spisano dokument, mocą którego następcą tronu ogłoszony będzie jako król Jerzy V. Dokument podpisali członkowie rodziny królewskiej,



Nowy król Jerzy V i żona jego Marya.

burmistrz Londynu, arcybiskupi z Canterbury i Yorku, i wielka liczba członków „wielkiej rady“. Następnie nowy król zaprzysiął konstytucję i podpisał wspomniany dokument. Potem nowy król przemówił, obiecując, że dopóki żyć będzie, będzie według całej swej mocy popierał interesy narodu, i będzie usilnie się starał, by iść śladami jego ojca. Oświadczył, że konstytucja państwowa będzie w całej pełni zachowana. — Uroczyste ogłoszenie królem Jerzego V odbyło się w poniedziałek.

Co słyhać w świecie?

AUSTRYA

— Podróż cesarza do Bośni. Cesarz postanowił odwiedzić Bośnię i Hercegowinę i dać ludności po raz pierwszy sposobność złożenia hołdu. Podróż nastąpi z końcem maja, po pobycie monarchy w Budapeszcie. Projektowany jest trzy-

dniowy pobyt w Serajewie i krótki pobyt w Mostarze. Monarcha odjedzie potem wprost do Wiednia. Towarzyszyć mu będą wszyscy wspólni ministrowie i obaj prezydentowie ministrów.

WĘGRY.

= (Przed wyborami.) Niezadługo na całych Węgrzech odbyć się mają wybory do parlamentu. Agitacja przedwyborcza przybierała już rozmiary niebywałe. — Wszystko wskazuje na to, że wybory będą namiętne, jak to jeszcze dotąd nie było. Jedna z gazet donosi, że rząd wziął z Kredytowego Banku Ogólnego kilka milionów na agitację przedwyborczą. — W okręgu Karasedes na zgromadzeniu, na którym wygłaszał mowę kandydacką członek narodowej partii pracy Burdia, przyszło do bójki między jego zwolennikami a zwolennikami kandydata partii narodowej Włada. Jeden zwolennik Burdii został zabity a dwóch śmiertelnie poranionych.

RZYM.

= (Dom czyli hospicyum dla księży polskich w Rzymie.) Do „Gaz. Lwowskiej“ donoszą z Rzymu: Od roku przeszło toczy się sprawa założenia w Rzymie hospicyum dla księży Polaków, przybywających do Rzymu. Potrzeba takiego instytutu jest jasna, albowiem co roku przybywają do Rzymu nasi księża bądź to dla nauki w Akademii papieskiej, bądź w interesach kościelnych i nie posiadają swojej gospody. Rzeczpospolita polska miała niegdyś takie hospicyum własne, założone przez kardynała Hozjusza i Annę Jagiellonkę, ale dzisiaj ono jest własnością rządu rosyjskiego. Wszystkie inne narody katolickie mają swoje hospicya. Słusznie zatem podniesiony został projekt (przez ks. F. hr. Ledóchowskiego T. J.), aby takie polskie hospicyum ufundować. Zaczęto zbierać składki, nasi polscy biskupi postanowili złożyć część funduszów potrzebnych na ten cel i dzisiaj myśl ta już o tyle dojrzała, że podczas narad, jakie tu odbyli biskupi polscy u ks. arcybiskupa Symona w czasie ich ostatniej bytności w Rzymie, postanowione zostało nabycie wielkiego pałacu w dzielnicy zwanej Prati di Castello (za zamkiem św. Anioła) i utworzenie tamże „Domu dla księży przyjezdnych“. Oczywiście, że i księża innych narodowości mogliby tamże zajeżdzać i za skromną opłatą, jak wszyscy, mieć przyzwoite utrzymanie. Sądzą, że wszyscy księża z świata słowiańskiego mile powitają ten projekt, którym zajmują się ks. Ledóchowski i arcybiskup Symon. Dotychczas biskupi zatrzymują się albo w Kollegium polskiem, albo u ŚŚ. Nazaretanek, lub u ŚŚ. Zmartwychwstanek, wreszcie w hotelach, i tak czynią też i księża. Założenie więc hospicyum jest ze wszech miar pożądane.

FRANCYA.

= (Z wyborów.) W ostatnich wyborach do parlamentu francuskiego oddano 8 177 000 głosów. Z głosów tych padło na republikanów 1 090 000, na radykałów i socjalistów radykalnych 3 303 000, na niezależnych socjalistów 255 000, na połączonych socjalistów 1 012 000; reszta na konserwatystów, narodowców itp. — Socjaliści zyskali kilkadziesiąt tysięcy głosów; katolicy stracili 764 000 głosów. Sami socjaliści otrzymali znacznie więcej niż połowę wszystkich głosów, więc są panami w kraju. — Ciekawymy bardzo, kiedy to ten raj socjalistyczny będzie zaprowadzony we Francji i jak on będzie wyglądał.

KRETA.

= Na Krecie, wyspie należącej zawsze jeszcze do Turcyi, zebrało się narodowe zebranie (parlament) dnia 9 maja i zostało zagajone przez prezydenta w imieniu króla greckiego. Następnie posłowie, o ile są Grekami, składali przysięgę wierności królowi greckiemu, zamiast sułtanowi tureckiemu. Mahometańscy posłowie złożyli wobec tego protest piśmienny. (Wypadek ten może wywołać poważne następstwa. Rząd turecki, przewidując, że coś podobnego na Krecie stać się może, już kilka tygodni temu zwrócił się do mocarstw z protestem przeciw takiej możliwości, oświadczając, że przeciw danej królowi greckiemu przysiędze przez Kretańczyków Turcyja musiałaby ostro wystąpić, aby zwierzchnicze prawa sułtańskie co do tej wyspy podtrzymać. Nie wiadomo więc, co teraz Turcyja zrobi. — Red.)

CHINY.

— Chińczycy się ruszają, aby obcy, nie gospodarzyli w kraju i nie ciągnęli zysków z niego, mianowicie z handlu i przemysłu. Chińczycy w Charbinie starają się o przystosowanie żeglugi i handlu na rzece Sungari do warunków handlu w portach morskich. Patrzą na Charbin kolejowy, jako na miejsce otwarte dla handlu zagranicznego i nie liczą się ze swoimi tymczasowymi przepisami o żegludze. Taki sposób postępowania, otwarcie skierowany przeciwko rosyjskiemu handlowi i żegludze w Mandżuryi, stwarza dla towarów, przybywających do Charbina drogą rzeczną, daleko gorsze warunki, niż dla towarów, przybywających inną drogą. Stąd może powstać zatarg. Wiadomo, że Rosya stoi po stronie Dalaj Lamy tybetańskiego, który uciekł do angielskich Indyi przed wojskami chińskimi. Dalaj Lama ma jeszcze zwolenników licznych. W tem znów przeciwieństwo Chin i Rosyi.

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Jan Gr. z Krz. Jeżeli po córce nie zostało żadne dziecko, to spadek po niej, który otrzymała od ojca jako wiano, przechodzi w połowie na jej ojca, a w połowie na męża jej.

Paweł S. Ż. Gmina niech wniesie rekurs w 14 dniach po otrzymaniu zawiadomienia z c. k. Starostwa, że konces szynkarski nadano nie temu, komu Rada gminna zaufanie swoje przyznała. Rekurs należy wniesić do c. k. Namiestnictwa.

Walenty D. z P. Jeżeli Rada gminna na odnośne zapytanie c. k. Starostwa oświadczyła, że wcale nie chce mieć propinacyi u siebie, a c. k. Starostwo pomimo to miało zamiar nadać jednemu z podających się z tej gminy konces szynkarski, to wówczas c. k. Starostwo wystosuje ponowne zapytanie do Rady gminnej, a ta może się jeszcze raz oświadczyć przeciw nadaniu propinacyi u siebie, lub też zgodzić się, by konces otrzymał ten z podających się, komu gmina swoje votum zaufania przyzna.

Władysław Z. z B. Zachodzą tu dwie możliwości: odpływ wody ze młyna jest albo potokiem,

który płynąłby nawet, gdyby młyna nie było, lub jest tylko młynówką, odprowadzającą wodę ze stawu młynowego.

W pierwszym wypadku, jeśli odpływ jest potokiem, powinien Pan wezwać młynarza, by uwzględnił to, że potok robi Panu szkodę, podbierając brzoگی gruntu. Jeżeli młynarz na uwiadomienie nie odpowiedział, doniesić o całej sprawie należy do c. k. Starostwa.

W drugim wypadku, t. j. jeśli odpływ jest tylko młynówką, jest obowiązkiem młynarza czuwać nad tem, by woda nie czyniła szkody sąsiadującym gruntom; jeżeli młynarz tego obowiązku nie spełnia, o każdej szkodzie należy doniesić do c. k. Starostwa.

Sprawa dla Sz. Pana nie przegrana; powinien Sz. Pan z tytułu swego urzędu wniesić zawiadomienie przez bezpośrednią swą władzę (Radę szkolną okręgową) do c. k. Starostwa.

Józef M. z P. Sąsiadowi wolno kopać piasek na swoim gruncie aż do granicy, byleby sąsiedni grunt nie był przez to uszkodzony. Jeżeli sąsiad kopał do samej granicy Pana i skutkiem tego grunt Pana osunął się, należy wniesić skargę o odszkodowanie.

Kasper B. Brat jest ustawowo obowiązany być kuratorem siostry, o ile ta potrzebuje kurateli; zwolnić się od tego obowiązku może tylko w następujących wypadkach: jeśli jest księdzem świeckim, urzędnikiem publicznym, jeśli pełni czynną służbę wojskową, jeśli ma poza 60 lat życia, lub potrafi udowodnić, że jest chory umysłowo, lub ciężko fizycznie; jeśli ma pięcioro swoich dzieci, tudzież jeśli już ma jedną ciężką opiekę lub kuratelę lub kilka lżejszych, wreszcie jeżeli ma starszego brata, wówczas obowiązki kurateli przechodzą na starszego. Poza temi wyjątkami musi brat w razie potrzeby pełnić obowiązki kuratora, — zwolnić nie da się.

PORADNIK LEKARSKI.

N. N. Tego rodzaju sprawa, jak potrzeba operacyi w zapaleniu kieszki ślepej, nie może być rozstrzyganą ani listownie, ani w popularnym podręczniku. Zdania samych chirurgów są podzielone, a my sądzimy, że i w tym kierunku ulegnie chirurgia w przyszłości ograniczeniu zwłaszcza, gdy lecznictwo wewnętrzne porzuci środki, działające wyłącznie objawowo, a przyswoi sobie rzeczywiście pomocne.

H. M. Bez rozpoznania lekarskiego nic chłopcu poradzić nie możemy.

Pani niech pije przez czas dłuższy herbatkę z krwawnika i skrzypu.

Czytelnik „Prawdy“. Na zgagę pomaga soda apteczna (na koniec noża z wodą). Unikać tłuszczów, alkoholowych trunków, octu, kawy, a zgaga bez leczenia ustąpi.

Nerwy. Przyrzędy elektryczne, ogłaszane w gazetach, a także i Kola nic nie pomogą. Pić przez czas dłuższy herbatkę z babki i skrzypu, unikać mięsa, kawy, herbaty, korzeni, trunku, octu.

Aloes jest to sproszkowany, wysuszony sok z liści drzewa, rosnącego na południu; działa przeczyszczająco, leczy żółtaczkę, choroby wątroby, zmie-

szany z herbatką z piołunu, czyści krew i zapobiega puchlinie. Dawka na przeczyszczenie wynosi do ½ grama dla dorosłych. Rozczyn wodny (na koniec noża na szklanke wody) stanowi doskonałe lekarstwo do obmywania zgnitych wrzodów i chorých ropiejących oczu.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk. Niedziela, 15-go maja: Zielone Świątki. Zofii m. i Jana. — Poniedziałek, 16-go: Pon. Ziel. Świąt. Jana i Ubalda. — Wtorek, 17-go: Paschal. w. i Brunona. — Środa, 18-go: Feliksa, Eryka i Wenant. † — Czwartek, 19-go: Piotra, Celest. p. i Iwona. — Piątek, 20-go: Bernardyna w. — Sobota, 21-go: Julii p. m. i Wiktora m. — Długość dnia: 15 godzin 30 min. Pierwsza kwadra 16-go maja o 3 rano.

* **Żywot Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.** Pod tym tytułem wydaliśmy wspaniałe dzieło, obejmujące całość prawd naszej św. wiary. Jest to gruba książka, bo o 910 stronach w formacie 4. Rzecz cała wydana jest prześlicznie, bo i papier książki jest ładny, a wydawnictwo całe ozdobione jest setkami pięknych rycin i 7ma wspaniałymi, kolorowymi obrazkami. Nadto książka jest prześlicznie oprawiona. Całość wydawnictwa przedstawia się nadzwyczaj okazale. Dziś po ukończeniu druku, puszczając to piękne dzieło w świat, ofiarujemy je po 15 koron. A nasi czytelnicy mogą je brać na wypłat, płacąc po 5 koron miesięcznie.

* **Konstytucja 3-go Maja** święcona corocznie uroczystymi obchodami przeważnie po miastach, zaczyna przeświećlać i między ludem, który pojmując jej doniosłe znaczenie, cieszy się i raduje i świętem narodowym jej rocznicę obchodzi. Oto n. p. w Łoniowach obchodzili wieśniacy uroczyste tę chwalebna rocznicę. Na solenne nabożeństwo zebraли się bardzo licznie, wypełniając kościół po brzegi. Po południu sala czytelnicy miejscowej nie mogła zgromadzonych pomieścić; stosowne przemowy i odczyty przeplatane deklamacyami i śpiewami patriotycznymi przeciągły się długo. Równocześnie zawiązało się Towarzystwo opieki nad zwierzętami. — Uroczystość zakończono pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“, a zebrani rozeszli się do swoich zagród z sercem przepelnionem wzniosłym uczuciem narodowym.

* **Arkusze na zbieranie podpisów** w sprawie kanonizacji królowej Jadwigi, nabyć można w Redakcyi „Prawdy“ po 20 halerzy za 5 arkuszy. wraz z opłatą poczty.

* **Znalezienie zwłok topielca.** Onegdaj po południu znaleziono nad brzegiem Wisły przy Krakowie, w pobliżu Skalki, zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego wyrzuciła woda. Na miejsce wypadku przybył lekarz miejski dr. Bernaciński, który stwierdził, iż zwłoki znajdować się musiały we wodzie około 3 tygodni. Ciało topielca znajdowało się już w rozkładzie i było znacznie obgryzione przez ryby. Zwłok dotychczas nie rozpoznano.

* **Służący złodziej.** Zajęty od paru tygodni w jednego z kanoników katedralnych w Krakowie

23-letni Jan Maciarz, wydalil się onegdaj pod pozorem modlitwy z mieszkania swojego chlebowdawcy i więcej się nie pokazał. Jak się następnie okazało, Maciarz włamał się do zamkniętego biurka, zabierając stamtąd 500 koron gotówką. Policja krakowska urządziła pościg, rezultatem którego było przytrzymanie przez żandarmeryę w Krynicy sprawcy kradzieży.

* **Handlarz żywym towarem.** Policja krakowska aresztowała żyda Salomona Rotha, pochodzącego z Borysławia, jako podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem. Powód aresztowania Rotha był następujący: Przed niedawnym czasem poznał Roth w Przemyślu na przedstawieniu żydowskiego teatru 19-letnią żydówkę Annę Schnebaum i przedstawiwszy się jej jako zamożny kupiec z Wiednia, postawił jej propozycje małżeńskie. Schnebaum zgodziła się na to i w kilka dni po wzajemnym poznaniu się — odbyły się zaręczyny, ślub zaś planował Roth odbyć we Wiedniu, zaraz po Zielonych Świątach. Roth umiał w sposób tak różowy przedstawić swej narzeczonej przyszłe ich małżeńskie pożycie, że niedoświadczona żydówka zgodziła się na wyjazd z nim do Wiednia — na kilkanaście dni przed ślubem. We środę właśnie w drodze do Wiednia oboje zatrzymali się w Krakowie i zamieszkali tu w jednym z hoteli, w którym Roth zameldował się — jako Maks Schnebaum, „reisender“ z Gracu. Podczas kontroli policyjnej w hotelu Roth zachowywał się w sposób, który zwrócił nań uwagę policyi. Rozpoczęła się inwigilacja, w czasie której przyznał się do właściwego nazwiska i która wykazała, że Roth jest żonatym z córką pewnego fryzjera w Sienawie i że nie jest ani „reisenderem“ z Gracu — ale podejrzanym człowiekiem, który w niejasnych celach włóczy się — jak wykazały dokumenty — szczególnie po Węgrzech, gdzie — jak wiadomo — na wielką skalę jest uprawiany handel dziewczętami. Policja zatrzymała Rotha w więzieniu, a zároveň do odpowiednich władz galicyjskich, jak i węgierskich zwróciła się po informacje co do osoby Rotha. Annę Schnebaum po dokładnym przesłuchaniu wysłała policja do Przemyśla.

* **Ostrożnie z bronią!** We wsi Isypowce pow. Zborów strzelił chłopak 15-letni z pistoletu; strzał trafił dziewczynie 16-letniej w głowę. Pistolet był nabity śrutem; śrut podał dziewczynie chustkę i pokaleczył głowę w straszny sposób. Dziewczynę odwieziono natychmiast do lekarza w Jezierzynie. Jaka to nieostrożność! M. B. D.

* **O szynki.** Smutne wieści dochodzą nas z wielu gmin w sprawach, dotyczących koncesyj na szynki. Z jednej strony stoją katolicy, którzyby się chcieli pozbyć z wioski swojej karczmy albo w swoje ująć ją ręce, a z drugiej żyd, który wszelkimi sposobami stara się wyłudzić świadectwo zaufania od Rady gminnej, potrzebne przy uzyskaniu koncesyi. Z bólem wyznać musimy, że we wielu gminach znajdują się tacy wóje lub radni, którzy lud zaprzędają żydowi za kieliszek wódki lub szklanke piwa. Oto z gminy Gawłów piszą nam: W Słonce obiecał żyd dać rocznie 100 kor., ażeby mu gmina podpisała świadectwo. W Gawłowie obiecał żyd 500 złr. a co noc w innym domu odbywają się „bombardyje“, a w obydwóch gminach stoją na czele wójei, którzy trzymają z żydami. Tymczasem ka-

tolicy, którzy chcieliby dostać koncesye — nie znajdują u swoich posłuchu. Podobnych wiadomości otrzymujemy bardzo wiele. Zaklinamy tedy i prosimy wszystkich wójtów i radnych: nie dajcie się chwycić pięknym obiecankom żydowskim i nie zapredawajcie ludu w ich ręce. Co sił macie, popierajcie przy uzyskaniu koncesyi szynkarskich katolików albo też nie przyjmujcie szynku do gminy.

* **Podziękowanie.** Niewymownie mi przyjemnie, że mogę przesłać pozostającą resztę jako ostatnią ratę za oprawiony obraz królowej Jadwigi. Nadmieniam i to, że obraz oprawny w dębowe ramy, a ujęty w „paspartu“, jest tak piękny i ozdobny, że nie tylko w robotniczym domu, ale w wielkopańskim pałacu znaleźć się może. Przy tej sposobności składam wyrazy szczerego podziękowania Szanownej Redakcyi za ułatwienie mi nabycia tej cudnej pamiątki. Szczęśliwym byłbym, gdybym w jakikolwiek sposób czynem mógł dowieść, że moje zapewnienia są szczerze. Dziękując raz jeszcze za obraz Jadwigi, jak również za przesłane mi „Dzieje Polski“, pozostaję pełen największego poważania i wdzięczności. **Józef Fr. Rettinger**, czytelnik „Prawdy“ w Borysławiu.

* **Z Borzęcina piszą nam:** W dniu 29 kwietnia zmarł u nas nagle śp. ks. Stanisław Nowak, w 29 roku życia, a w 5 roku kapłaństwa. Przez śmierć jego ponosi gmina i szkoła stratę wielką, prawie niepowetowaną. S. p. Zmarły bowiem nie odgraniczył się od ludu chińskim murem, lecz pomny pochodzenia swego, wszedł jak brat starszy między nas, niosąc nam słowa prawdy, rady i pociechy. Był ukochaniem dziatwy szkolnej i ona też pierwsza z płaczem rozniosła po gminie wieść żałobną. Swem sercem chciał objąć wszystkich cierpiących i wszystkich ukoić — a co zrobił — wie o tem Bóg, bo czynami swymi przed nikim się nie chwalił. Zgasł, chociaż nam powmien był świecić swem anielskim życiem w długie lata. Płacz, krzyk bóleści kilkutyśięcznej rzeszy ludu — odprowadzający zwłoki ukochanego pasterza — to widoczny znak odczucia naszej straty. A w duszach naszych i sercach pustka po stracie Jego i dałby Bóg, by się zapelnąć prędko mogła. On bowiem i śmiercią swą nawet nauczył nas cichego poddania się woli Bożej, krystalizującego się w słowach:

Żyłem — bo chciałeś,
Zmarłem — bo kazałeś.
Zbaw mnie — bo możesz
O! Panie!

* **Z Piasków od Niepołomic piszą nam:** Pierwszym ważniejszym czynem naszego Kółka rolniczego, istniejącego od r. 1909 było odrestaurowanie bardzo starożytnej, bo jeszcze w roku 1799 zbudowanej figury. Figura ta w samym prawie środku wioski stojąca, była ostatnimi czasy wielce zaniedbana i groziła upadkiem, aż dopiero na zgromadzeniu Kółka rolniczego podjęto myśl odrestaurowania jej. wybrano osobny komitet i w tym celu zarządono dobrowolne składki między członkami. Do dzieła przyłożyła ręką cała wioska; Rada gminna udzieliła subwencji 20 kor.; cieślowie, murarze z miejscowym malarzem wykonali swe prace bezinteresownie i mamy dziś w samym środku wioski przepięknie odnowioną i ogrodzoną figurę. A kiedy obecnie w miesiącu poświęconym czci naszej Kró-

lowej zejdzie się dziatwa wieczorem koło figury i zacnie śpiewać wspaniałe pieśni Patronce naszej kochanej, to aż serce się raduje. A że myśl odrestaurowania figury wyszła z pomiędzy kółkowców, więc kółko słusznie żywi nadzieję, że Pan Bóg pobłogosławi jego rozwojowi, usunie dającą się od czasu do czasu odczuć nieufność i niechęć wśród członków kółka. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wykończenia tego małego na pozór, a przecie tak sercu miłego dzieła składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd kółka rolniczego.

* **Wziął się na sposób.** Onegdaj zgłosił się do gospodarza Michała Komora w Łętowni jakiś człowiek przedstawiając mu się jako mąż jego córki, będącej w Ameryce i wyludził na łatwowiernym starszku 10 koron pożyczki pod pretekstem braku „drobnych“ na wykupno kufra ze stacy; zabrawszy jeszcze rzekomemu teściowi ukradkiem 6 koron z ubrania, wiszącego na kołku, ulotnił się nie wiadomo w którym kierunku. Oszustowi udało się jeszcze w ten sposób wyludzić na łatwowiernych ludziskach kilkadziesiąt koron. Zawiadomiono żandarmerią o tych oszustwach a ta rozwinęła energiczne poszukiwanie za sprytnym wyludzigroszem.

* **Okradzenie obrazu Matki Boskiej w Nowym Sączu.** W niedzielę obrabowano obraz Matki Boskiej u OO. Jezuitów w Nowym Sączu. — Sprawcą był krawiec Wójcik, obznajomiony dobrze z klasztorem, w którym pracował. Rabunku zrazu nie poznano i rzecz byłaby Wójcikowi uszła bezkarnie, gdyby nie był wysłał onegdaj przez trzecie osoby skradzionych rzeczy do Kasy oszczędności na zastaw, gdzie poznawszy, iż ma się do czynienia ze złodziejstwem, zarekwirowano policję i ta doszła po nitce do kłębka. Wartość skradzionych rzeczy przekracza 300 koron.

* **Rabunek.** Tragarz Józef Neu z Przemyśla, przyjechawszy do Lwowa, zjadł wieszczę w szynkowni Maurycego Kalismana w Bogdanówce i dopytywał się, gdzieby mógł przenocować. Natychmiast przystąpił doń jakiś mężczyzna i ofiarował się przenocować go u siebie w domu. Gdy wyszli z szynkowni i mineli rogatkę Gródecką, mężczyzna ów rzucił nagle Neua na ziemię i ukłękawszy mu na piersi, zrabował z kieszeni pugilares, zawierający 5 kor. 60 hal., poczem zbiegł.

* **Z Budapesztu donoszą nam:** Ks. Józef Ziemba ze Zgromadzenia ks.ks. Zmartwychwstańców w drodze powrotnej z Rzymu zatrzymał się u nas przez kwiecień i odprawił cztery serye misyi dla Polaków w różnych dzielnicach miasta zamieszkałych. Rodacy gromadzili się nader licznie, a porywające słowa niezwykłej miary kaznodziei-misyonarza wydały pożądaną owoc, kiedy w skrusze tłoczyli się słuchacze do trybunału pokuty, odnawiając się wewnątrz. Cześć zacnej a wydatnej pracy!

* **Na budowę domu ludowego im. J. Słowackiego w Jazach** złożyli w dalszym ciągu: Ks. M. Zdebński z Harbulowic 6 k., Józef Wicherek z Niemołomic 10 k., A. Siwek z Niepołomic, P. Jarosiński z Krakowa po 5 k., Koło Kościuszki z Krakowa 10 k., Wl. Piema 5 k., J. Krzysica, Aug. Toroń, Józef Kmiec z Jazów po 2 k., Woj. Waśniowski z Jazów 1 k., Stowarz. oszcz. i pożyczek z Niepołomic 20 k.,

Kółko roln. w Piaskach 5 k. 4 h., Kółko roln. w Jazach 19 k. 72 h. Ogółem zebrano dotąd 208 k. 76 h. i 3 rbs. — Koszta budowy domu obliczono na 5000 k., z tego własny fundusz wynosi 1000 k. — Podpisany zarząd składa łaskawym ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“ i prosi o dalsze nadsyłanie datków. Ku utrwaleniu pamięci wszystkich ofiarodawców zostanie ułożona „Złota księga“.

Sekretarz:
Jan Czuma.

Prezes:
Ks. Piotr Graczyński.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Diecezja lwowska. Wizytacja kanoniczna. Ks. Biskup Sufragan Dr. Władysław Bandurski dokona wizytacji kanonicznej:

1. Ekspozytury w Bryńcach Zagórnych w dekanacie świrskim w dniach 6, 7 i 8 maja będzie tam konsekrował kościół i w dniu 9 maja poświęci kaplicę w Bakowcach;

2. Parafii w Rawie Ruskiej w dekanacie żółkiewskim, w dniach 17, 18 i 19 maja;

3. Części dekanatu bełzkiego, a mianowicie parafii w Mostach Wielkich 20 maja, w Krystynopolu 21 maja, w Ostrowie 22 i 23 maja (konsekracja ołtarza), w Tartakowie 24 i 25 maja.

4. Dekanatu gliniańskiego, a mianowicie parafii w Hanaczowie 14 i 15 czerwca, w Pohorylcach 16 i 17 czerwca, w Glinianach 18 i 19 czerwca, w Kutkorzu 20 i 21 czerwca, w Milatynie 22 i 23 czerwca, w Tadaniu 24 czerwca, w Żelechowie 25 i 26 czerwca.

Zamianowany ks. Jan Dzioba katechetą szkoły 5-klasowej miejskiej w Lubaczowie.

Diecezja krakowska. Prezente na opróżnione probostwo w Frydrychowicach otrzymał ks. Józef Batko, administrator na Zwierzyńcu.

Diecezja tarnowska. Wizytację dekanatu radomskiego odbędzie w dniach od 28 maja do 12 czerwca Ks. Biskup Dr. Leon Wałęga.

Zamianowani: Ks. Andrzej Sękowski, prob. w Wiśniczu Nowym; dziekanem ks. Wojciech Rutkowski, prob. w Rzezawie, wicedziekanem a ks. Adolf Albin, prob. w Chełmie, notaryuszem dekanatu bocheńskiego. Ks. Franciszek Pawlikowski, proboszcz w Mielcu, komisarzem biskupim i inspektorem dla nauk religii w gimnazjum w Mielcu. Ks. Michał Wieliški, prob. w Porębie Spytka, komisarzem bisk. i inspektorem dla nauki religii w szkołach ludowych dekanatu brzeskiego. Ks. Jan Sadekiewicz wik. w Jakóbkowicach, administratorem wakującego beneficjum tamże. Ks. Paweł Szczygieł, ekspozyt w Laskowej, administr. excur. wakującego kościoła fil. w Kamionce Małej.

Przeniesieni: Ksks. Marcin Kołodziej, wik. w Bolesławiu, do Kruźlowej, Ludwik Czapiński, wik. w Tyśmienicy do Łącka, Józef Wdowiak, wik. w Szczawnicy do Bolesławia.

Zmarli: Ks. Jan Czopek, prob. w Jakóbkowicach; w 56 r. życia a 29 kapł. Ks. Jan Kurek, wik. w Zawadzie, w 36 roku życia a 10 kapłaństwa. R. i. p.

Diecezja przemyska. Mianowani ks. Antoni Kwolek, tymcz. katecheta 6 kl. szkoły wydz. ż. w Jaśle, stałym katechetą tamże. Ks. Wawrzyniec Materniak kat. szk. 5 kl. męskiej w Przeworsku.

Zamianowany administratorem w Laszkach koło Jarosławia ksiądz Michał Świdnicki miejscowy wikary.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 8 parobków z rodzinami; 5 fernali z rodzinami; 1 ogrodnika poduczzonego; 2 czeladników szewskich; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 sztangreta do koni wyjazdowych; 1 kucharkę; 2 uczniów do stolarka; 1 ucznia do introligatora.

Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej poszukuje: 1 dziewczynę do gospodarstwa; 1 służącą do posług domowych; 1 ucznia do zegarmistrza-elektrotechnika; 10—40 robotników, mężczyzn lub niewiast w wieku od 15—45 lat do parowej cegielni z porcelaneryą na Węgrzech.

Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach poszukuje: 5 robotnic sezonowych; 1 czeladnika kowalskiego; 1 ucznia do kowala; 2 służące do wszystkiego.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 kelnera z praktyką, biegłego w języku niemieckim w słowie i piśmie, antyalkoholik; 1 lokajczuka lub lokaja starszego; 1 stróża kawalera; 1 kucharza lub kucharkę; 11 parobków do robót w młynie; 1 stróża kawalera; 1 ogrodniczka; 1 mleczarza lub mleczarkę z płacą odpowiednio do kwalifikacyi, adres: Zarząd dóbr Spasów p. Tartaków, pow. Sokal; 1 pisarz gospodarski ze szkołą rolniczą i praktyką, 70 kor. mies., mieszkanie i opał, adres: Zarząd dóbr Chodoro, p. i stacya kolejowa w miejscu; 2 połowych żonatyh warunki należy, podać przy zgłaszaniu się, adres: Marya Bogucka, Czarnokozyce p. loco pow. Husiatyń; 1 pisarz gospodarski do inwentarza i robót polnych; 1 gumienny lub fornał, Polak, płaca dla fornała 8—10 kor. mies., 10 krc. celnego zboża, 1 litr mleka, pole pod kartofle, kawałek ogrodu, opał, mieszkanie, zaraz! Zwrot kosztów podróży, płaca dla gumiennego który ma się znać na maszynach i stelmachowstwie, 20 k. mies., morg pola pod kartofle, krowa na utrzymaniu i korcowe, wolno trzymać świnię, 10 korcy celnego zboża, 1 litr mleka i mieszkanie, adres: Leopold Groo, Kuhajów, p. Tołszczów, powiat Lwów.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 4 kaflarzy; 6 czeladników blacharskich; 1 pozłotnika; 1 tokarza-mosiężnika; 3 czeladników stolarskich; 2 kuferników; 2 czeladników tapicerskich; 1 subiekta cukierniczego; 2 praktykantów do handlu korzennego; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianiek; 1 ucznia do introligatora; 2 uczniów do kowala; 2 uczniów do tapicera.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 20 robotników do robót ziemnych; 6 robotników do łamania kamienia; 1 ucznia do piekarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Kaluszu poszukuje: 1 lokaja nieżonatego.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 lokaja młodego kawalera; 3 kucharki; 2 pokojówki.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 1 ucznia do rymarza; 1 ucznia do malarza.

rza; 1 ucznia do kominiarza; 1 ucznia do stolarza; 80 robotników rolnych do Danii; 60 robotników do Szwecji; 40 robotników do Saksonii; 8 chłopów do Niższej Austrii do cegielni parowej; 16 dziewcząt do parowej cegielni w Niższej Austrii.

Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych Biur które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

Ceny targowe z dnia 10-go Maja 1910.

PRZEDMIOT	za	od		do	
		kor.	hal.	kor.	hal.
Pszonica biała	100 kg	26	20	26	—
„ czerwona i żółta	»	—	—	—	—
„ węgierska	»	—	—	—	—
„ uszkodzona	»	—	—	—	—
Zyto krajowe	»	16	50	18	60
„ węgierskie	»	—	—	—	—
„ uszkodzone	»	—	—	—	—
Jęczmień na krupy	»	14	—	14	50
„ browarowy	»	—	—	—	—
„ słowacki	»	—	—	—	—
„ na paszę	»	15	70	16	80
Owies z opłatą akcyzową nowy	»	—	—	—	—
„ „ „ stary	»	—	—	—	—
Proso	»	—	—	—	—
Jagły	»	—	—	—	—
Tatarka	»	16	—	16	40
Kukurydza węgierska	»	15	20	17	70
Groch	»	22	—	30	—
Fasola	»	26	50	48	—
Wyka	»	15	20	15	50
Rzepak zimowy	»	—	—	—	—
Koniczyna nasienna czerwona	»	—	—	—	—
„ „ biała	»	—	—	—	—
Esparsetto (tranzyta)	»	—	—	—	—
Soczewica	»	21	—	28	—
Słoma	»	5	—	6	40
Siano	»	7	20	8	80
Koniczyna pastewna	»	9	60	10	80
Ziemniaki	»	4	—	5	—
Tymotka nasienna	»	—	—	—	—
Kminek krajowy	»	72	—	78	—
„ holenderski	»	82	—	86	—
Jaja	kopa	2	80	3	40
Masło	1 kg	12	80	3	—
Ser	»	—	68	—	72
Mleko zbierane	1 L	—	12	—	16
„ niezbierane	»	—	20	—	24
Spirytus na 95° dralesu	1 hl	—	—	—	210
Okowita „ 75° „	1 hl	—	—	—	170

NADESŁANO.

Dr. Michał Danielak

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa
otworzył

318

kancelaryę adwokacką
w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.

Dr. Michał Landau, adwokat krajowy,
otworzył kancelaryę adwokacką
w Nowym Targu.

281

Lw. 45.691/910

OGŁOSZENIE.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w **Bereźnicy p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kenty, w Miłocinie p. Rzeszów, w Suchodole p. Krosno** zaczyna się rok szkolny 1910/11 z dniem 1-go lipca br.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przede wszystkim synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata.

Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezależni mogą być przyjęci na koszt funduszu kraj. t. zn. otrzymują bezpłatnie pomieszczenie w internacie, wikt i odzież z wyjątkiem obuwia i bielizny i wnoszą tylko opłatę szkolną w kwocie 5 kor. za półrocze.

Podanie o przyjęcie do niższej szkoły rolniczej wnosić należy **najpóźniej do 15-go czerwca br.** do Dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia, na dowód, że kandydat ukończył lat 15;
- 2) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza;
- 3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej;
- 4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

We LWOWIE, dnia 19-go kwietnia 1910.

Piotrowski.

3000 30
ilustracji przedmiotów do użytku i artykułów słownych na podarunki każdego rodzaju zawiera mój najnowszy cennik główny, który każdemu, kto takowego kartki korespondencyjną zażąda **darmo i opłatnie wysyłam**.
C. k. dostawca dworu
Hanns Konrad, Brůx Nr 2037 (Czechy)

Ziemniaki do jedzenia, sadzenia i gorzelni, żółty i niebieski lubin wagonami ofiaruje najtaniej. **Samuel Koschitzky, Oświęcim - Katowice O.-S.**

Masło stołowe

naturalne, codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10.80. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy z własnej pasieki, 5 kg. puszka K. 6.20. Miód stołowy do picia gąsiorek 4 litr. K. 5.30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 36. 440

Udała się

nie spodzianka za mało pieniędzy, jeżeli się podarunki dla swoich z mojej firmy sprowadzi i w tym celu za pomocą kartki korespondencyjnej zażąda **darmo i opłatnie** mego bogato ilustrowanego cennika głównego z 3000 obrazkami.
C. k. dostawca dworu
Hanns Konrad Brůx Nr. 2038 (Czechy)



Tanie czeskie pierze

5 kilo; nowe darte 9.60, lepsze 12 k.; białe miękkości edredońsk. darte 18—24 k. śnieżno-białe miękkości edredońskiego darte 30—36 koron. Rozsyłka płatna za pobraniem. Zamiana lub zwrot dozwolony za opłatą porta. 396—3—16 **Benedykt Sachsel, Lobes 311** poczta Pilsen w Czechach.

Bank parcelacyjny

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.

ma obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach **do rozparcelowania**. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10—20 latach.

Budynki we dworze murowane i drewniane.

Lawentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Gleba jest rodzina 1-szej klasy na równinach tuż przy **gościńcu do Krakowa**.

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16

Przy zakupie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Bazar Krajowy w Krakowie, Rynek 20.

poleca

Plótna Iniane na bieliznę, gotową bieliznę stoł., chusteczki do nosa, ręczniki i ścierki z pierwszorzędnej tkalni krajowej w Wilamowicach.

Kilimy oryginalne i dywany wilamowickie, chodniki jutowe, koce i koldry watawane.

Sławuckie burki i veloury w różnych kolorach.

F. & E. Zajączek i Lankosz Kraków, Rynek, :: Linia A. B. 47. ::

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna sieraczki** najmodniejsze kamgarny, **szewioty i korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne angielskie** na ubrania męskie i kostiumy damskie.

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, **derki powozowe, automobilew** i na konie.

Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie.

Najczyst. wełna do watawania; filce dywanowe, flanele wstąpione itp.

Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie.

10000

szczepów drzew owocowych

piennych z koroną wychodowanych w klimacie górskim 333

Jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie i grusze

po cenach bardzo przystępnych poleca

Powiatowy zakład sadowniczy w Limanowy.

Dobrze, że nie kupilem



tydowskiej nichoty - było by po spodniach. Materie na ubrania z polską tkalni domowej Antoniego Baruf - Korczynia z podwojnia ręcznymi nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie. Proszę się przekonać i zająć darmo cennika na ubrania zimowe meżskie i dziecięce. Towar, który się nie podoba wymieniam albo zwracam pieniądze.

Adies Antoni Baruf
Poczt. Of. nr. 24. S. Józef.
tkalnia w Korczyniu (Galicja)

ZADARMO

i opłacony wysła swój bogato ilustrowany cennik zegarków, i wyrobów złotniczych które jak najtaniej poleca:

EMIL GOLDWASSER, Kraków,
428 ulica Grodzka nr. 58/P.

Jak i gdzie szukać zarobku?

Książeczka zawierająca wskazówki ważne dla robotników wyjeżdżających za granicę za zarobkiem.

Do nabycia za nadesłaniem 40 hal. gotówką lub markami w Administracji „PRAWDY” Kraków, ul. Stolarska 6.

Woda nie przecieknie
Grad nie przebije
Wicher nie zerwie

446

Dachówkę Ciesielskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 14.

Telefon 1079.

Proszę wszędzie zająć pasty do obuwia 396

„Wawel”

jedyna najlepsza polska pasta we wszystkich handlach do nabycia. Odsprzedającym znaczny opust.

Biuro zamówień.

Stanisław Tarnawski
KRAKÓW,
ulica Sławkowska nr. 15.



C. k. rząd. **BIURO dla wszelkich spraw WOJSKOWYCH**
upoważ.

em. c. i k. kapitana audytora (sejdzia wojskowy) 310

Józefa Martusiewicza w Krakowie ul. Zwierzyniecka 1. 25.

T „**Tęcza**” **A**
parowa fabryka che-
micznego prania i ar-

E tystyczne- **Z**
go far-
bowania. **Z** przyjęcia:

ulica Grodzka 1. 51. **C** ul. Floryańska 1. 29.
= Telefon 872. = **C** = Telefon 873. =
ul. Karmelicka 1. 1. **C** ulica Długa 1. 1.

E Kraków **Z**

T ulica św. Sebastjana 1. 11. **A**
Telefon 871.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedantkiej
„**PEDANTERYI**“.

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania
fabrykat. Nieodści-
gniętej jakości i wy-
posażenia. Premiowa-
ne złotym medalem
z 2 letnią gwarancją
podług cennika.



Części do rowerów
i artykuły sportowe.
Zegary, broń, muzy-
ki, maszyny do szy-
cia, stalowe i skó-
rzane towary luk-
susowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lek-
ki bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można **wolno od cła**
przez Austriackie Fille.

Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.

C. k. Pocztmistrz M. Junger w St. donosi: Pański fa-
brykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się
musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wyma-
ganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowicie
za rzeczywiście niską cenę w świat targowy dostarczyć może

Cyra-Fahrrad-Werke Herman Klassen i Prenzlan,
Postfach Nr. 255.

Żądać proszę bezpl. przysłania mojego wspaniał. katalogu.

273 Senzacyjny wynalazek 1909!

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odfuszczonej naftą
w użyciu 10 razy tańsza jak zwykłe świece
miłowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe
napełnienie, które kosztuje 5-6 halerczy,
świeci pięknie bez woni 18-20 godzin. —
Światło reguluje się według upodobania na
większe i mniejsze, dla tego też do użycia
zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala
się sam — bez zapalnik — za pomocą zwy-
kłego przyciśnięcia kółka z krzesiwem, 10
lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla
hotelu, gospód, handłów, fabryk i kościołów
itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt.
kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do
lampki nocnej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy,
odsprowadzający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków
Wieden V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Aptekarza A. THIERRY'S BALSAM

— Prawnie chronione. —



Allerlei sanfter Balsam
aus der Schutzengel-Asche
A. Thierry in Pragrad
im Reichthum-Sauerbrunn

Jedynie prawdziwy z znakiem
ochronnym wyobr. Zakonnicy.

Działa niezawodnie we wszystkich
zastłabnięciach organów respiracyj-
nych, kaszlu, wymiotach, chryp-
kach, katarach krtani, cierpieniach
płuc, kurczach żołądkowych, za-
paleniach wszystkich wewnętrz-
nych organów, braku apetytu, nie-
strawności zatwardzeniach etc. —
Zewnętrznie we wszystkich słabo-
ściach ust, bólu zębów, ranach z
powodu ognia, strzykania człon-
ków, wyrzutach, spec. influencyi
etc. 12 małych lub 6 podwójnych
butelek, albo też 1 duża specjalna
butelka familijna Koron 5.

Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedościgniony śro-
dek leczniczy we wszystkich zastarzałych także ranach
rakowatych, w ranach, zranieniach, zapaleniach, złych
nogach, abscesach, usuwa obce ciała, ropienkach, przy-
czynia się po największej części do zapobieżenia bole-
snych operacji. 2 stoiki koron 60.

Zamówienia adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry
w Pragrad obok Rohitsch.

286

Do Ameryki

Kanady, Argentyny i Brazylii wysła
najtańszą i najkrótszą drogą koncesyonowane
Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej w Trzebini.

260 Poczta i telegraf w miejscu. — Telefon Nr. 10.



Kto się chce przyjemnie i
pożytecznie zabawić, nie-
chaj kupi sobie prawdziwy
francuski

Pathéphon

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpie-
wa i mówi wyraźnie i głośno jak żywy
człowiek. Aparaty od Koron 45. Płyty
dwustronne po Kor. 2.50 i 4.50. Pieśni
ludowe, narodowe. Obfite źródło docho-
dów dla **Czytelni, Kolek i Gospód.**

Żądajcie cenników darmo i oplatnie.

S. Grudziński i T. Berger
Kraków, Szewska 10.

— Naprawy we własnej pracowni Ceny niskie. —

338

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesję, otworzyło w **Krakowie** (narazie ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

Ameryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udajemy się za morze, pouczając ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównym swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny”; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucją bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracę na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Do zawierania ubezpieczeń na wypadek śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci nadaje się najbardziej

„ALLIANZ“

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.

Nader niskie premie! Taryfy z udziałem w zysku!
!!Ubezpieczenie ludowe premiami tygodniowemi!!

Ubezpieczony do końca r. 1908 kapitał Kor. 110 335 801.12, — Wyplacony do końca lipca 1909 kapitał za wypadki śmierci

9 443 258 koron.

Prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela

„Allianz“ filia w Krakowie,

ulica Floryańska 10.

Zdolni i energiczni agenci zawsze znajdą umieszczenie za wysokim wynagrodzeniem.

PRZESTROGA!



Chorym na
Podagrę i Reumatyzm!

Gdy Mr. Emila Skali „Menthocapsol“ przez swe wymienione działanie przy wszystkich podagrycznych, reumatycznych i nerwicznych bólach, z dnia na dzień nowych zwolenników zyskuje, zwraca się uwagę, że ten, przez lekarzy zalecany środek do nacierania, prawdziwy jest tylko z uwidocznionym tu znakiem ochronnym. Za nadesłaniem 1 kor. otrzymuje się jedną blaszaną dozę franko, za k. 1.80 h. dwie dozy blaszane. Adresować wyraźnie: Mr. Emil Skala, aptekarz, Żydochowice (Morawy).

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 16-52
Męski ankr. remontoir.



z portretem Kościuszki, Miokiewicza lub z godłem polsk. bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.
Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przybórów narzędzi zegarmistrzowskich owarów muzycznych.



W redakcyi „Prawdy“
Kraków, ulica Stolarska 6
jest do nabycia bardzo zajmująca oowiesć pod tytułem:

Święty Kazimierz królewicz.

Obejmuje ona 182 stron i cztery piękne obrazki, przedstawiające św. królewicza. Na okładce mieści się również piękny obrazek.

Cena 27 centów z przesyłką.

Maszyny

do
wyrobu dachówek,

Maszyny

do
wyrobu cegieł cement.

Farbę
395 Oliwę
Cement

za gotówkę i na spłaty
ratami dostarcza

H. Jirli, Kraków,
ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo

Łatwy zarobek

dla każdego 433

4 do 10 koron

dzienne sprzedażą artyku-
tu niezbędnego dla każ-
dego. Proszę przesłać swój
adres i 75 halerzy w mar-
kach, a przysłemy wzór
i prospekty.

Firma F. P. 240 Wiedeń

VII Mariahilferstrasse 76.

— Tylko pisemnie. —



Józef Gorecki,

premiowana Fabryka Siatek, Mebli, Konstrukcyi żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych w Krakowie, ulica św. Wawrzyńca l. 26

poleca po najtańszych cenach: Wszelkie siatki, służące do ogrodzeń, ochron raf, betonów, materiałów sprężynowych itp. — Meble żelazne i drezione do urządzeń szpitali, kliniki, internatów i ogrotów. — Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych w różnych systemach, pawilonów, werand, markiz, okien, bram i portali. Wyroby artystyczne z żelaza, miedzi i brązu: jak kraty, balustrady, ogrodzenia, krzyże, świeczniki, latarnie kandelabry itp. — Drut kolezasty i wzdłużnicowy do ratowania bydła. 409

Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków. — Telefon 277.

Firma istnieje od roku 1882.

Flótna czeskie każdej szerokości, dymki, drelichy, ręczniki, szlifony, szertynki, płótna kolorowe, sefry na koszule, perukle, kretony, barchany oraz towary wełniane, bieliznę stołową, damską i męską, chusteczki do nosa, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. Ceny bardzo niskie i stałe. 245

Franciszek Parisek, Kraków, Sławkowska 18.



Ja Anna Csillag

z moimi 185 centymetrów długimi obrzymbi włosami Loreley, dostałam je po 14 miesięcznym użyciu przezemnie wynalezionej pomady. Uznano ją za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmożeniu wzrostu tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje u Panów pełny silny zarost brody i używa już po krótkim użyciu tak włosom na głowie jakoteż na brodzie naturalnego połysku i obfitości i chroni przed przedwczesną siwizną aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materii odżywczej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Pocztove przesyłki codziennie po nadesłaniu należytości, albo za pliczką na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadsyłać zamówienia.

Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.

Najzdrowszym napojem

są znane w całym świecie, wolne od alkoholu
Marsznerowe szumiące lemoniadowe bonbony
(smaku malinowego, cytrynowego, jagodowego, czereśniowego i t. z „matinkové“) ku sporządzaniu znakomitego orzeźwiającego, bezalkoholowego napoju.

Jedynie
prawdziwe
z tym
ochronnym
znaczkim



Jedynie
prawdziwe
z tym
ochronnym
znaczkim

Wszędzie do nabycia, gdzie są afisze z ochronnym znaczkim, którym zaopatrzony jest także każdy poszczególny bonbon. — Roczny wyrób 60 mil. sztuk. — Lu-sin perfumuje oddech. Klairon, najznakomitsza laktóka nowoczesna. Bouchées à LA REINE Peppermint-Lozenges. — Wszelkie rodzaje mącznych czekolad, do gotowania i laktókowych, pierwszorzędnej jakości najtaniej poleca:

Pierwsza czeska akcyjna spółka ku fabrykacyi orientalnych cukrów i czekolady na Král. Vinohradech ad 420 Praga, dawniej 3—10

A. MARŠNER.

Składy: W Pradze: Ferdinandova třída (Platýz), Vackiavské náměstí (proti Primasům). — Wiedeń: VI. Theobaldgasse 4.



Strzelby!

Jednolufówki od K. 26.—
Dubeltówki „ 35.—
Florberty „ 8,50
Rewolwery „ 5.—
Pistolety „ 2.—

Naprawy tanio. Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Franciszek Dusek fabryka broni, Opočno 278 a. d. Staatsbahu, Czechy Nr. 143

Największy dom exportowy

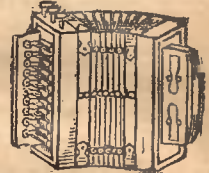
S. Pelz

Kraków, św. Gertrudy nr. 28
założony w 1873 roku

poleca

męskie ankr. remontoir

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskim, z obrazami święty- ni dobrze idący na mi- nutę wyregulowany. K. 3,90, Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana Kor. 2,90



w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisz z perłowej masy K. 9,60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.

Wydawca: „Redakcja Prawdy.“

Maszynista

poszukuje posady do młynarstwa albo do cegielnictwa.

Wiadomość: „Redakcja Prawdy.“

Wydawca: „Redakcja Prawdy.“

Wydawca: „Redakcja Prawdy.“

Wydawca: „Redakcja Prawdy.“

Wydawca: „Redakcja Prawdy.“

„WISŁA“

317

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słońcu i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkim Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle uśmi erzające i odciągające macieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Dajemy stałe zatrudnienie 355

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecienia każdemu bez wyjątku a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc“ krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zyguntowska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. — Warunki tak dogodne jak nigdzie!

„SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwartościowych falsyfikatów!

**ATAKOM PEDAGRYCZNYM, ischias
REUMATYZMOWI MIĘSNI
REUMATYZMOWI STAWOW
NERWOBOLOM I BOLOM KRZYZOW
MIGRENIE, KLUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAZENIOM**

wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbednym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

86

Sprzedaj jedynie w stoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1.85 koron wysła się próbny stoik — opłatnie polecony.



Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Rudolfa Herliczki

w Krakowie

poleca swoje

bibułki cygaretowe

„HYZOP“

== Do nabycia w trafikach. ==



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 1500 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące zniżone ceny:

1 szt. zamiast kor. 3. — tylko kor. 2. —

6 szt. kor. 8. — 12 szt. kor. 14. — za zaliczką.

Po wysprzedaży tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej. 272

„Cäsar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przycisnięcie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Zadna bateria! — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!

Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków,
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 101.

Już ³³⁶ nigdy

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmanna** mydła mleczanolitowego z konikiem od firmy **Bergmanna** i Sp. z Teschen n. Łabą, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszym na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach perfum itp.

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“**. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos“ jest **jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość.** Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawda, wypłacimy

10.000 koron gotówką

każdemu gołowasemu, łyseemu, lub **szadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.**

Uwaga! Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladowcami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogą Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr. Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczkę. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 392 DANEMARK (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 hal. a listów 25 hal.)

Kupujcie u chrześcijan!

Nowy zegarek



„Speziosa“

połączany z werkiem takim jak „Omega“, płaski bardzo ładny, ze srebrnym cyferblatem K. 5.50

Amerykań. Roskopf „ 3.60

Szwajcarski Roskopf 4.—

Szwajcarski z podwójną kop. 6.—

Oryginalny Omega srebrny 26.—

Budzik niklowy 19 cm. wysoki 2.60

Budzik z dzwonkiem wieżowym 3.60

Wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadaniem pieniędzy.

H. WOJAS

Kraków, fach pocztowy.

404

Najlepsze w Czechach źródło nabycia!

Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrze dartego 2 k. lepszego 2.40 kor., prima półbiałe 2.80 k., białe 4 k., białe puszyste 5.10 k., 1^o kg. wymianitego, śnieżno białego dartego 6.40 k., 1 kg duńskiego (puszek) szare 6 i 7 k., białe delikatne 10 k., najdelikatniejszy puszek wylęgowy 12 k.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Getowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego, 1 pierzyna 180 cm. długości, 116 cm. szerokości, wraz z jaśkami, każdy 80 cm. długości, 58 cm. szerokości, napęczniony świeżem, szarem, bardzo puszystym pierzem 16 k., półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególne pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaśki 3 k., 3.50 k., 4 k. — Rozwija się za pobraniem od 12 kor. franko. Wymiana lub zwrot dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 104. Böhmerwald.



S. Benisch

Ogłoszenie zamknięcia rachunkowego i bilansu Spółki oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim za rok 1909.

Członków przybyło 16, ubyło 72. Stan z końcem roku 450. Udziały 4701 kor. Stan czynny 137282 k. 33 h. Stan bierny 133647 kor. 25 hal. Fundusz rezerwowy 5233 k. 43 h. Zysk czysty 3635 k. 08 h. Obrót kasowy 192383 kor. 31 hal. 454

Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką.

Piotr Kalita Antoni Jarosz.

Tanie i ozdobne ogrodzenia

Siatki druciane

Maszynowe

surowe lub

cynkowane

— do

ogrodzeń

kościółców,

domów,

wil, ogrodów,

parków, grobów,

itp. bardzo praktyczne i tanie, siatki sześciokątne

cynkowane, do ogrodzeń kurników, królikarni placów do gry „Lawn-Tennis“, łąk, lasów i t. p.

Druty kolczaste i taśmy cynkowane.

Liny druciane do promów, meble żelazne i stalowe i żelazne, materace druciane, rafy do szutru i piasku, siła, iskierniki do kominów fabrycznych,

blachy dziurkowane i prasowane

polecane po cenach fabrycznych

Akc. Tow. HUTTER & SCHRANTZ w Wiedniu.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma 453

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telet 861.